

Kjellberg Ernst, *Studien zu den attischen Reliefs des V Jahrhunderts*, Uppsala 1926, Almqvist, 151 s., tabl. 18. — Celem tej pracy jest zróżniczkowanie stylu attyckich płaskorzeźb z V w. przed Chr. pod kątem pewnych tendencji artystycznych, które nie muszą być koniecznym wynikiem obcych wpływów. Autor wyraża przekonanie, że linearny styl płaskorzeźb klasycznych poczyna się kształtować w dekoracji Partenonu, a szczyt swój osiąga w reliefach na balustradzie świątyni Nike Apteros. Później następuje zmiana orientacji: ekonomja konturu i sylwety na korzyść efektów ruchu i plastyki przedstawienia. W samym fryzie partenońskim dopatruje się autor, podobnie jak Curtius, ręki kilku mistrzów. Pomijając ostatnie zagadnienie, trudno zgodzić się na określenie stylu fryzu partenońskiego jako kompozycji linearnej. W terminologii K.-a mamy przykład błędnego zastosowania kategorii Wölfflina, urobionych dla sztuki odrodzenia i baroku. Jako konkretny wyraz artystycznego patrzenia jest fryz partenoński — jak zresztą cała twórczość rzeźbiarzy attycko-jońskich tej doby — dowodem malarskiego poglądu artystów na świat. W układzie poszczególnych grup figuralnych, w traktowaniu szat i szczegółów anatomicznych, możemy właśnie zauważyć dążność artysty do wydobycia maximum efektów malarskich z kompozycji. W niektórych partjach fryzu silne kontrasty światłocienia wywołują już wprost wrażenie wizji malarskiej. Te same cechy znajdujemy też w płaskorzeźbach na balustradzie świątyni Nike Apteros. Przeciwnie sztuka dorycka tego okresu, więc w pierwszym rzędzie szkoła peloponeska, stoi pod znakiem zdecydowanego linearyzmu (por. mój artykuł pt. *Contribution au problème de la race dans le domaine de l'art plastique*, *Eos* XXX 1927, 175 n. gdzie omówiłem szczegółowo oba typy twórczości, tj. dorycki — linearny i joński — malarski). Natomiast artyści nowoattyccy (epoka Augusta), zapożyczając wzorów z zasobu klasycznej płaskorzeźby attyckiej, przetwarzali je już w stylu linearnym, który jest zresztą charakterystyczną cechą każdego kierunku klasycystycznego. Błąd autora tkwi w tem, że dla oznaczenia reliefów płaskich w przeciwieństwie do wysokich (*haut-relief*) z V w. prz. Chr., użył wölfflinowskiego pojęcia linearności. Pozatem jednak książka K.-a zawiera wiele cennych myśli i zasługuje ze wszech miar na uwagę.

K. MICHAŁOWSKI